

Sygn. akt VII Ua 103/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Monika Roslan – Karasińska (spr.)

Sędziowie SO Małgorzata Jarząbek

SO Dorota Michalska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 kwietnia 2021 r. w Warszawie

sprawy A. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...)w W.

o zasiłek chorobowy, zasiłek macierzyński

na skutek apelacji wniesionej przez odwołującą

od wyroku Sądu Rejonowego dla (...) w W. (...) Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 października 2020 r. sygn. akt VI U 9/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od odwołującej się A. Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) w W. kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Małgorzata Jarząbek SSO Monika Roslan – Karasińska SSO Dorota Michalska

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. (...)

i (...) wyrokiem z dnia 27 października 2020 r. oddalił odwołanie A. Z. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)

w W. z dnia 23 października 2015 r., znak: (...), nr: (...) (wyrok z dnia 27 października 2020 r., k. 131 a. s.).

Sąd I instancji ustalił, że odwołująca podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia w Kancelarii (...) w okresie od 1 grudnia 2014 r. do 1 marca 2015 r. uzyskując przychód w wysokości 9.300,00 złotych brutto miesięcznie. Jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zadeklarowano kwotę 9.300,00 złotych. Odwołująca, z wykształcenia prawnik, pracowała w Kancelarii jako adwokat. Była współnikiem zarządzającym i prowadziła większość spraw sądowych zleconych Kancelarii. Oprócz niej w Kancelarii pracowali tylko aplikanci adwokacy. We wcześniejszym okresie zatrudnienia w okresie od 1 kwietnia 2013 r. do 31 lipca 2013 r. również pracowała na umowę zlecenie otrzymując wynagrodzenie w kwocie 1.600,00 złotych brutto miesięcznie. Wówczas zajmowała stanowisko aplikanta adwokackiego. We wrześniu 2014 r. ubezpieczona dowiedziała się, że jest w ciąży. W okresie od 2 marca

2015 r. do 6 czerwca 2015 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Po tym dniu jej obowiązki w kancelarii przejęły aplikantki adwokackie. Ich wynagrodzenie pozostało niezmienione.

W dniu 2 marca 2015 r. odwołująca wystąpiła do ZUS z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego. W okresie od 7 czerwca 2015 r. do 4 czerwca 2016 r. pobierała zasiłek macierzyński. W dniu 2 kwietnia 2015 r. organ rentowy zawiadomił zainteresowaną Kancelarię oraz odwołującą o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w sprawie ustalenia prawidłowości zgłoszenia A. Z. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy zlecenia. Decyzją z dnia 1 czerwca 2015 r., nr (...), ZUS obniżył podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne z zadeklarowanej kwoty 9.300,00 złotych do kwoty odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu za pracę (w grudniu 2014 r. 1.680,00 złotych, zaś od stycznia 2015 r. 1.750,00 złotych). Jednocześnie decyzją z dnia 23 października 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) w W. przyznał odwołującej prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 2 marca 2015 r. do dnia 6 czerwca 2015 r. oraz zasiłku macierzyńskiego za okres od 7 czerwca 2015 r. do 4 czerwca 2016 r. przyjmując jako podstawę wymiaru świadczeń kwotę 1.489,94 złotych. W uzasadnieniu organ rentowy powołał się na decyzję z dnia 1 czerwca 2015 r. Ubezpieczona wniosła odwołanie od decyzji z dnia 1 czerwca 2015 r. do Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie. Sprawa toczyła się pod sygnaturą akt VII U 1257/15. Wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. Sąd ten oddalił odwołanie, zaś wyrokiem z dnia 18 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Następnie złożono skargę kasacyjną.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, w tym w aktach rentowych oraz na podstawie odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego wraz z uzasadnieniem w sprawie III AUa 1450/17. Sąd I instancji pominął dowody z zeznań świadków K. M. oraz P. S. jako zmierzających do przedłużenia postępowania i nieprzydatnych dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Świadkowie zostali zgłoszeni w szczególności na okoliczność jakości i wartości pracy wykonywanej przez odwołującą, możliwości finansowych kancelarii oraz przyjęcia wynagrodzenia zawartego w umowie bez celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Powyższych kwestii dotyczyło postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie, sygn. akt VII U 1257/15, a następnie przed Sądem Apelacyjnym, sygn. akt III AUa 1450/17. Kwestia ta została prawomocnie rozstrzygnięta.

Sąd I instancji zważył, że odwołanie A. Z., jako nieuzasadnione, nie zasługiwało na uwzględnienie. Spornym w niniejszej sprawie była wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, od której wyliczono zasiłek chorobowy,

a następnie zasiłek macierzyński. Zainteresowana Kancelaria zadeklarowała jako podstawę wymiaru składek kwotę 9.300,00 złotych. Z uwagi na fakt, że w Sądzie Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych toczyła się sprawa

z odwołania od decyzji z dnia 1 czerwca 2015 r., nr (...), niniejsze postępowanie pozostawało zawieszone do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, natomiast wyrokiem z dnia 18 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację, a co za tym idzie wydane orzeczenie jest prawomocne. Odwołująca podnosiła, że wniesiona została skarga kasacyjna i postępowanie winno zostać zawieszone do czasu jej rozpoznania. Sąd I instancji uznał przedmiotowy wniosek za nieuzasadniony. Potrzeba zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Zależność ta musi być tego rodzaju, że orzeczenie, które ma zapaść w innym postępowaniu cywilnym, będzie prejudykatem, czyli podstawa rozstrzygnięcia sprawy, w której ma być zawieszona postępowanie. Oznacza to, że orzeczenie, które ma zapaść w innej sprawie powinno stanowić przesąd dla rozpoznawanej sprawy a jego treść, pośrednio - przez powagę rzeczy osadzonej - kształtować treść rozstrzygnięcia. Orzeczenie Sądu Okręgowego, podtrzymane przez Sąd Apelacyjny jest prawomocne i stanowi prejudykat do orzekania w sprawie niniejszej. Samo wniesienie przez odwołującą skargi kasacyjnej od prawomocnego orzeczenia Sądu II instancji nie stanowi podstawy do zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie. Skarga kasacyjna jest to nadzwyczajny środek zaskarżenia. W ocenie Sądu Rejonowego w takim stanie faktycznym i prawnym sprawy niezasadnym jest, aby sprawa niniejsza pozostawała w zawieszeniu. Przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia orzeczenie Sądu Okręgowego oddalające odwołanie od decyzji z dnia 1 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy zważył, że prawo do zasiłku chorobowego i macierzyńskiego przyznane

w zaskarżonej decyzji określono w prawidłowej wysokości. Wobec powyższego na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd I Instancji orzekł jak w sentencji (uzasadnienie wyroku z dnia 27 października 2020 r., k. 140-143 a. s.).

A. Z. złożyła apelację w dniu 17 grudnia 2020 r., na podstawie której zaskarżyła wyrok Sądu I Instancji w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów:

- art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., wobec jego niepoprawnego niezastosowania i w konsekwencji nieuwzględnienia jej wniosku o zawieszenie postępowania do czasu definitywnego zakończenia się innego postępowania cywilnego, a mianowicie sprawy wniesionej do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga o sygn. akt VII U 1257/15, mimo że jego wynik ma znaczenie prejudycjalne dla wyniku postępowania zakończonego zaskarżonym wyrokiem;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, wynikających z zebranego materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, że nie otrzymywała ona wynagrodzenia w kwocie 9.300,00 złotych brutto miesięcznie, podczas gdy powyższe w pełni korespondowało z przedłożoną przez nią dokumentacją oraz zeznaniami świadków, a także samej odwołującej, którym nie odmówiono przyznania waloru wiarygodności, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, iż A. Z. nie mogła zarabiać 9.300,00 złotych brutto, a jedynie około 1.700,00 złotych brutto;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, wynikających z zebranego materiału dowodowego, polegające na bezkrytycznym przyjęciu wniosków zawartych w opinii biegłego, uznanej wszakże przez Sąd za chaotyczną i niezrozumiałą, z których wynikało, że spółki osiągnącej przychody netto rzędu 200.000,00 – 300.000,00 złotych rocznie nie byłoby stać na zatrudnienie odwołującej, podczas gdy opinia biegłego w tym zakresie jest kompletnie niemiarodajna i nieprzydatna i abstrahując od tego, że odpowiedź na pytanie "czy spółkę było stać na zatrudnienie" nie wymaga w żadnym wypadku wiadomości specjalnych a jedynie sędziowskiej oceny dowodów, to biegły w swej opinii nie wziął pod rozwagę żadnych innych okoliczności niż rachunek zysków i strat spółki oraz dodał do niego dodatkowe wydatki, które w rzeczywistości nigdy nie powstały i wysnuł wniosek kompletnie niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, prowadzenia jakiegokolwiek przedsiębiorstwa i oderwany od rzeczywistości, że spółki nie było stać na zatrudnienie, podczas gdy oczywistym jest, iż biznes taki jak kancelaria adwokacka opiera się w pierwszej kolejności na pracy, wiedzy i umiejętnościach prowadzącego ją adwokata, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, że spółki nie byłoby stać na zatrudnienie A. Z. za kwotę 9.300,00 złotych brutto;

- art. 233 § 1 w związku z art. 278 k.p.c. poprzez ustalenie okoliczności podstawy wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek Kancelarią (...) i (...) S.K.A. w oparciu o opinię biegłego, w sytuacji gdy dla ustalenia tej konkretnej okoliczności nie wymagane były wiadomości specjalne, albowiem podstawa wymiaru składek wynikała z dokumentów zgromadzonych w niniejszej sprawie;

- art. 233 § 1 w związku z art. 278 k.p.c. poprzez ustalenie okoliczności podstawy wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek Kancelarią (...) i (...) S.K.A. w oparciu o opinię biegłego, podczas gdy przedmiotowa opinia została dopuszczona na okoliczność "czy spółkę było stać na zatrudnienie odwołującej", co nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem decyzje dotyczące czynienia inwestycji na rzecz spółki, w tym również zatrudnienia specjalistów posiadających wymagane kwalifikacje, w tym kwalifikacje adwokata, nie są uzależnione od rachunku zysków i strat spółki, nadto mogą być finansowane z kapitału zapasowego spółki tudzież zaspokajane w inny sposób, np. poprzez zmniejszenie innych kosztów prowadzenia działalności i zatrudnienia w innych obszarach;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy wynikających z zebranego materiału dowodowego polegające na pominięciu w ocenie okoliczności takich jak, że A. Z. była w spornym okresie głównym adwokatem w spółce i 90% spraw prowadziła osobiście, była także jedynym komplementariuszem,

zajmowała się prowadzeniem Kancelarii - kontaktami z klientami, prowadzeniem spraw sądowych i bieżących spraw spółki, sporządzaniem pism procesowych,

a także jako jedyna koordynowała pracę zatrudnianych w zainteresowanej spółce aplikantów adwokackich oraz jako jedyna zajmowała się prowadzeniem Kancelarii od strony finansowej, a także jako jedyna wykonywała swoje obowiązki o różnych porach dnia, także wieczorami

i w nocy, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, że kwota 9.300,00 zł brutto była wynagrodzeniem rażąco zawyżonym, podczas gdy odpowiadało jej nakładowi pracy, wykształceniu oraz kwalifikacjom zawodowym;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, wynikających z zebranego materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, że odwołująca nigdy nie uczestniczyła w rozprawach sądowych, podczas gdy z jej zeznań wynika jednoznacznie, że w rozprawach nie uczestniczyła w ogóle, ale jedynie w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim czy urlopie macierzyńskim, w okresach wykonywania zlecenia dla spółki jak najbardziej uczestniczyła w rozprawach sądowych oraz poświęcała cały swój czas

i serce prowadzeniu kancelarii, co wynika jednoznacznie ze zgromadzonego materiału dowodowego i nie powinno budzić żadnych wątpliwości;

- art. 8 ust. 6 w związku z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uznania przez Sąd, iż odwołująca się nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom z tytułu zawartej umowy zlecenia, podczas gdy jako wspólnik spółki komandytowo-akcyjnej znalazła się w sytuacji,

w której musiała poszukiwać innego tytułu do objęcia jej obowiązkiem ubezpieczeń społecznych a w świetle regulacji art. 2a ust. 1 pkt 1 w/w ustawy nie istnieją żadne podstawy do tego, aby uznać, że takim tytułem nie może być w szczególności zawarcie umowy zlecenia ze spółką;

- art. 4b Prawa o adwokaturze poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uznania przez Sądy, iż wobec naruszenia zasady rozdziału statusu właścicielskiego i pracowniczego nie doszło do nawiązania ważnej umowy zlecenia pomiędzy odwołującą się a Spółką, podczas gdy charakter wykonywanego przez nią zawodu z mocy prawa nie pozwala jej na pozostawanie

w stosunku pracy, wobec czego odwołująca nie miała możliwości zawrzeć ze spółką komandytowo-akcyjną umowy o pracę i w ogóle żadnej umowy innej niż umowa zlecenia pozwalającej jej na skorzystanie z prawa do zabezpieczenia społecznego gwarantowanego obywatelom w Konstytucji RP;

- art. 22 k.p. poprzez zastosowanie tego przepisu zamiast przepisu art. 56 i 353¹ k.c., co doprowadziło do uznania przez Sądy, iż wobec naruszenia zasady rozdziału statusu właścicielskiego i pracowniczego nie doszło do nawiązania ważnej umowy zlecenia pomiędzy odwołującą a spółką, podczas gdy przy stosunku zlecenia strony korzystały z zasady swobody umów i stosunek pracowniczy nie miał w tym stanie faktycznym miejsca, więc i zasada rozdziału nie powinna być przez Sądy brana pod uwagę;

- art. 67 Konstytucji RP poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uznania przez Sądy, iż odwołująca nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom z tytułu zawartej umowy zlecenia, podczas gdy zawarła ona umowę ze spółką, która opłacała za nią składki na ubezpieczenie, wykonywała tę umowę, a po wielu latach odmawia się z kompletnie abstrakcyjnych przyczyn takiej wykonywanej i respektowanej przez obie jej strony umowie walorom ważności i co za tym idzie, odmawia wypłaty zasiłku i pozostawia bez gwarantowanego Konstytucją RP prawa do zabezpieczenia społecznego;

- art. 58 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, co doprowadziło do uznania przez Sądy, iż wobec naruszenia zasady rozdziału statusu właścicielskiego i pracowniczego nie doszło do zawarcia ważnej umowy zlecenia pomiędzy odwołującą a spółką, podczas gdy zasada ta nie tylko nie została naruszona w niniejszej sprawie, ale też w ogóle nie ma w niej zastosowania, gdyż nie dotyczy umowy zlecenia zawartej z adwokatem o świadczenie usług adwokackich dla klientów spółki;

- art. 58 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, co doprowadziło do uznania przez Sądy, iż wobec naruszenia zakazu zawierania umów z samym sobą nie doszło do zawarcia ważnej umowy zlecenia pomiędzy odwołującą a Spółką, podczas gdy zasada ta nie tylko nie została naruszona w niniejszej sprawie ale też nie stanowi naruszenia żadnego bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa ani też obejścia jakiegokolwiek prawa;

- art. 58 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, co doprowadziło do uznania przez Sądy, iż wobec naruszenia zasad współzycia społecznego nie doszło do zawarcia ważnej umowy zlecenia pomiędzy odwołującą a spółką, podczas gdy Sąd nie wskazał nawet jakie zasady współzycia społecznego zostały przez odwołującą się naruszone.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości i zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyznanie prawa do zasiłku chorobowego od dnia 2 marca 2015 r. oraz zasiłku macierzyńskiego za okres od dnia 7 czerwca 2015 r. do dnia 4 czerwca 2016 r.

z podstawą wymiaru świadczeń w kwocie 9.300,00 złotych oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (apelacja z dnia 17 grudnia 2020 r., k. 147-154 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) w W. w odpowiedzi na apelację

z dnia 9 marca 2021 r. wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od skarżącej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy wskazał, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie było odwołanie od decyzji przyznającej świadczenie w postaci zasiłku chorobowego i macierzyńskiego, a nie kwestia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania umowy zlecenia, która została prawomocnie zakończona.

W jego ocenie Sąd Apelacyjny w Warszawie podtrzymał wyrok tutejszego Sądu, zgodnie

z którym podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla odwołującej z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Kancelaria (...) S.K.A. wynosi w przeliczeniu na okres jednego miesiąca począwszy od 1 grudnia 2014 r. kwotę minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku. Organ rentowy podniósł, że wyrok Sądu II instancji jest nadal prawomocny, zaś skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, która przysługuje od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawie. Jego zdaniem Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy nie zawiesił postępowania z uwagi na wniesienie przez ubezpieczoną skargi kasacyjnej od wyroku wydanego w sprawie ustalenia podstawy wymiaru składek. Organ rentowy po przyjęciu minimalnego wynagrodzenia z okresu od grudnia 2014 r. do lutego 2015 r. stwierdził, że średnia podstawa wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego wyniosła 1.489,94 złotych (odpowiedź na apelację z dnia 9 marca 2021 r., k. 170-171 a. s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja A. Z., jako niezasadna, podlega oddaleniu.

Skarżąca w pierwszej kolejności wskazała, że Sąd I instancji błędnie odmówił zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. zgodnie z wnioskiem z dnia 16 października 2020 r. z uwagi na nieprawomocne zakończenie sprawy o sygn. akt VII U 1257/15 ze względu na złożenie skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie o sygn. akt VII AUa 1450/17. Zgodnie z tym przepisem sąd może zawiesić postępowanie

z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. W odniesieniu do opisanego zarzutu apelacyjnego należy wskazać, że środek odwoławczy jest jednym z trzech rodzajów, obok środków zaskarżenia szczególnych

i nadzwyczajnych, charakteryzujący się suspensywnością i dewolutywnością. S. to cecha środka zaskarżenia polegająca na wstrzymaniu uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia. D. to cecha środka zaskarżenia polegająca na przeniesieniu sprawy do sądu wyższego rzędu. Środkami odwoławczymi są środki zaskarżenia uregulowane

w przepisach działu V tytułu VI księgi pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego w art. 367-398 k.p.c. Środkiem odwoławczym jest zatem przede wszystkim apelacja a także zażalenie. Nie każdy rodzaj zażalenia uregulowanego w tych przepisach posiada cechy środka odwoławczego. W szczególności nie posiada

cechy dewolutywności zażalenie do innego składu sądu II instancji. Nie budzi także wątpliwości, że środkiem odwoławczym jest zażalenie przysługujące od postanowienia sądu I instancji do sądu II instancji. Środki odwoławcze i szczególne środki zaskarżenia to łącznie zwyczajne środki zaskarżenia. Ich przeciwieństwem są nadzwyczajne środki zaskarżenia, stanowiące trzeci rodzaj środków zaskarżenia. Środki te charakteryzują się tym, że przysługują od orzeczeń prawomocnych.

W konsekwencji ich dopuszczalność nie ma wpływu na uprawomocnienie się orzeczenia. Do nadzwyczajnych środków zaskarżenia w procesie należy zaliczyć: skargę kasacyjną, skargę o wznowienie postępowania, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, skargę nadzwyczajną oraz wnioski o unieważnienie orzeczenia. Jeżeli jednak od orzeczenia nie przysługuje środek odwoławczy ani zwyczajny środek zaskarżenia, orzeczenie to staje się prawomocne z chwilą wydania. Przykład taki stanowi wyrok sądu II instancji.

Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest również literalna treść przepisu art. 398¹ § 1 k.p.c., zgodnie z którym od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie strona, Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka może wnieść skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Ustawodawca nie wskazuje, tak jak podnosi apelująca, że skarga kasacyjna rzekoma przysługuje od nieprawomocnego wyroku sądu drugiej instancji. Dyspozycja przepisu stanowi jednoznacznie, że wyrok sądu drugiej instancji zaskarżany do Sądu Najwyższego jest zawsze prawomocny. Taka sytuacja miała miejsce w odrębnym postępowaniu toczącym się z odwołania A. Z. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Początkowo tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. w sprawie VII U 1257/15 oddalił odwołanie ubezpieczonej. Następnie Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i (...) wyrokiem z dnia 18 grudnia 2019 r. podtrzymał rozstrzygnięcie wydane przez Sąd niższej instancji. Złożona skarga kasacyjna nie daje żadnych podstaw prawnych do uznania, że wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny jest nieprawomocny. Mając na uwadze powyższe, zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

W dalszej części apelacji skarżąca podnosiła zarzuty związane z naruszeniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie ubezpieczonej zebrane dokumenty w sprawie oraz przeprowadzony dowód z jej zeznań i świadków wskazuje, że otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 9.300,00 złotych brutto miesięcznie z tytułu umowy zlecenia wykonywanej u płatnika składek Kancelarii (...) i (...) S.K.A. Ponadto ubezpieczona uznała, że wydany wyrok został błędnie oparty na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, w sytuacji gdy do rozstrzygnięcia przedmiotu sporu nie było potrzeby zdobycia informacji specjalnych od biegłego. W tym kontekście zaakcentowała, że wbrew opinii spółkę było stać na jej zatrudnienie. Zarzuciła również, że przy orzekaniu w sprawie nie wzięto pod uwagę jej szerokiego zakresu obowiązków, który była zobowiązana realizować, w tym uczestniczenia na rozprawach sądowych. Należy istotnie zauważyć, że wszystkie zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zostały przeklezione z apelacji ubezpieczonej wniesionej od wyroku tutejszego Sądu w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek, w której oddalono jej odwołanie. Okoliczności podniesione przez nią w środku zaskarżenia nie były przedmiotem niniejszego postępowania. Sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego w oparciu o opinię biegłego sądowego, jak również nie przesłuchał świadków i odwołującej na okoliczności podane w toku postępowania sądowego. Oznacza to, że skonstruowane zarzuty dotyczą de facto innego orzeczenia, które jest poza jurysdykcją Sądu Okręgowego. Sprawa tocząca się na początku przed Sądem Okręgowym a następnie przed Sądem Apelacyjnym została prawomocnie osądzona. Sądy pierwszej i drugiej instancji potwierdziły zasadność stanowiska organu rentowego zawartego w decyzji ustalającej podstawę wymiaru składek dla odwołującej oraz nie zakwestionowali wniosków płynących wprost z opinii biegłego sądowego. Tutejszy Sąd zaś nie jest uprawniony do ponownego badania zasadności zarzutów strony odwołującej się, które zostały już prawomocnie rozstrzygnięte.

W ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na przytoczone powyżej okoliczności nastąpiło niewątpliwie związanie prawomocnym wyrokiem wydanym przez Sąd Apelacyjny w W.. Związanie stron, sądów, innych organów państwowych i innych organów administracji publicznej (ewentualnie innych podmiotów) oznacza obowiązek respektowania zawartej w orzeczeniu sądu skonkretyzowanej, indywidualnej

normy prawnej. Ma ono znaczenie prejudycjalne przy rozstrzyganiu spraw przez inne sądy, organy państwowe i inne organy administracji publicznej. Wyjątek w tym zakresie dotyczy sądu karnego, który związany jest jedynie prawomocnym rozstrzygnięciem sądu kształtującym prawo lub stosunek prawny. Związanie wyrokiem sądu cywilnego oznacza brak możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących bezpośrednio podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej. Dotyczy to jednak tylko tych ustaleń faktycznych, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia. Nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych w kolejnych procesach sądowych między tymi samymi stronami, chociażby przedmiot tych spraw się różnił. Zakazane jest również prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności podważające ustalenia faktyczne zawarte w wiążącym orzeczeniu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 20 stycznia

2011 r., I UK 239/10; 20 maja 2011 r., IV CSK; 7 kwietnia 2011 r., I PK 225/10; 5 października 2012 r., IV CSK 67/12; 20 listopada 2014 r., V CSK 6/14; 27 czerwca 2014 r., V CSK 433/13;

9 stycznia 2019 r., I CSK 708/17; 11 grudnia 2018 r., II PK 237/17; 20 kwietnia 2018 r., II CSK 404/17). Podkreślenia wymaga, że dotyczy to jednak takich okoliczności faktycznych, które dla kolejnego procesu miałyby niejako prejudycjalne znaczenie (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2017 r., I CZ 46/17).

Oczywiste jest jednak, że związanie orzeczeniem sądu rozciąga się na te ustalenia faktyczne zawarte w jego uzasadnieniu, na podstawie których bezpośrednio sąd zindywidualizował normę prawną, czemu dał wyraz w rozstrzygnięciu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 19 października 2012 r., V CSK 485/11; 20 listopada 2014 r., V CSK 6/14; 16 maja 2013 r., IV CSK 624/12; 7 grudnia 2017 r., V CSK 197/17). Sąd, rozpoznający nową sprawę między tymi samymi stronami, zobowiązany jest przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak wynika to z wcześniejszego prawomocnego wyroku. Jeżeli kwestia ta pojawia się w kolejnej sprawie, nie podlega ona ponownemu badaniu. Pozytywny skutek rzeczy osądzonej stwarza więc nie tylko zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z wcześniej osądzoną kwestią, ale także zakaz prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny

i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Obrazowo wyjaśnia tę regulację Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 2019 r. (II PK 300/17) wskazując, że sąd obowiązany jest uznać, iż kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w pewnej sprawie mająca znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie, jest nietrafna.

Moc wiążąca orzeczenia może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Charakteryzuje się ona dwoma aspektami. Pierwszy

z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Aspekt ten występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi

z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte

w prawomocnym orzeczeniu stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc

w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 11 lutego 2014 r., I UK 329/13; 27 marca 2014 r., III UK 115/13).

W niniejszym postępowaniu zachodziła tożsamość stron oraz wynikłego pomiędzy nimi sporu. W rozpatrywanej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalono apelację odwołującą od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie oddalającego odwołanie o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek w kwocie 9.300,00 złotych. Zatem wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie ma znaczenie prejudycjalne dla orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie niniejszej. W związku z powyższym także wystosowane zarzuty apelującej dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego nie mogły być przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. Skarżąca powołując się na art. 8 ust. 6 w związku z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 4b Prawa o adwokaturze, art. 22 k.p., art. 67 Konstytucji RP oraz art. 58 § 1 i § 2 k.c. wskazywała, że w sposób nieprawidłowy uznano, iż nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy zlecenie, która jej zdaniem była ważna i zgodna z zasadami współżycia społecznego. Te kwestie stanowiły przedmiot sporu w odrębnym postępowaniu, które zostało prawomocnie zakończone. W tym zakresie, tak jak i w odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy nie jest uprawniony do ponownego zbadania ich zasadności. Ponownie wymaga podkreślenia, że związanie stron prawomocnym orzeczeniem wyrażone w art. 365 § 1 k.p.c. zawiera w sobie zakaz ponownego prowadzenia sporu co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia zakończonego sporu sądowego. Inaczej ujmując, nie jest dopuszczalne w świetle art. 365 § 1 k.p.c. odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych w kolejnych procesach sądowych między tymi samymi stronami, chociażby przedmiot tych spraw się różnił (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., I PK 225/10). Orzeczenie wydane przez Sąd Okręgowy w Warszawie ma charakter potwierdzający względem zaskarżonego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a zarzuty podniesione w apelacji przez stronę skarżącą nie dają żadnych podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku zasądzając od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 120,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej na podstawie § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Małgorzata Jarząbek SSO Monika Roslan – Karasińska SSO Dorota Michalska

Zarządzenie:(...)

MK